

Sygn. akt II K 293/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, w II Wydziale Karnym, w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Zabuska,

Protokolant : sekr. sąd. Alicja Gromuł,

bez udziału Prokuratora,

przy udziale oskarżyciela posiłkowego J. K.,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 20.06.2017 r., 04.07.2017 r. oraz 12.09.2017 r.

sprawy

T. K., syna J. i A. z domu C., urodzonego (...). w O.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 16 kwietnia 2016 r. w O. przy ul. (...) na przystanku autobusowym działając publicznie i z oczywście błahego powodu uderzając nożem w lewe udo J. K. usiłował spowodować u wymienionego uszczerbek na zdrowiu określony w art. 157 § 1 kk lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na postawę obronną pokrzywdzonego i spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany klutej lewego uda, które to naruszyły czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne popełnione w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk.

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zb. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

I. w ramach zarzucanego oskarżonemu **T. K.** czynu uznaje go za winnego tego, że:

w dniu 16 kwietnia 2016 r. w O. przy ul. (...) na przystanku autobusowym działając publicznie i z oczywście błahego powodu uderzył nożem J. K. w lewe udo, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany klutej dalszej części uda lewego z długotrwałym krwakiem otaczających tkanek i płynem w stawie kolanowym, które naruszyły czynności narządu ruchu i spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na czas przekraczający siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne popełnione w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk., czyn ten kwalifikuje z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to z mocy powołanych przepisów skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej w pkt I kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie w dniu 26 kwietnia 2016 r. od godz. 21:50 do godz. 23:35 tj. 1 (jeden) dzień przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka od oskarżonego T. K. na rzecz pokrzywdzonego J. K. nawiązkę w wysokości 5.000 (pięć tysięcy) złotych;

IV. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek zabezpieczonego w sprawie dowodu rzeczowego w postaci noża stalowego koloru czarnego z rękojeścią owiniętą sznurkiem koloru zielonego, zarejestrowanego pod poz. (...) przechowywanego w aktach sprawy k. 122;

V. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. Ż. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę wykonaną w postępowaniu przygotowawczym wraz z kwotą 41,40 (czterdzieści jeden i 40/100) złotych podatku VAT oraz kwotę 504 (pięćset cztery) złote tytułem wynagrodzenia za obronę wykonaną w postępowaniu sądowym wraz z kwotą 115,92 (sto piętnaście i 92/100) złotych podatku VAT;

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego z kosztów sądowych w całości.

Sygn. akt II K 293/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 kwietnia 2016 r. w godzinach wieczornych oskarżony T. K. jechał autobusem miejskim (...) w O.. Oskarżony był pod wpływem alkoholu. Trzymał w ręku otwartą butelkę. Używając słów wulgarnych zaczepiał siedzącą obok nieustaloną kobietę.

Tym samym autobusem jako pasażer jechał pokrzywdzony J. K.. Wymieniony zwrócił uwagę T. K., aby nie odzywał się w ten sposób do współpasażerki. Kobiecie doradził, aby przesiadła się na inne miejsce. Wówczas T. K. zaczął zachowywać się wobec J. K. agresywnie. Prowokował go do tego, aby wysiedli na następnym przystanku i tam „załatwili sprawę”. Pokazywał mu trzymany w ręku nóż.

J. K. wysiadł z autobusu kilka przystanków dalej przy ul. (...). Oskarżony wysiadł na tym samym przystanku. Szedł za pokrzywdzonym, kierując wobec niego słowa wulgarne. Prowokował go do podjęcia walki. J. K. odwrócił się i zobaczył, że T. K. zbliżał się w jego kierunku, trzymając w ręku nóż skierowany ostrzem w stronę pokrzywdzonego. J. K. obawiając się tego ataku odepchnął T. K. nogą. Oskarżony odskoczył na chwilę a następnie zaatakował pokrzywdzonego nożem. J. K. próbował obronić się nogą. Wtedy oskarżony dźgnął go nożem w lewe udo. Następnie, oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia w kierunku Ronda (...). J. K. powiadomił Policję. Po przyjeździe na miejsce funkcjonariuszy policji, pokrzywdzony podał im rysopis sprawcy i wskazał kierunek, w którym wymieniony się udał.

Funkcjonariusze zauważyli oskarżonego przy ul. (...). T. K. na ich widok zaczął uciekać. Po przebiegnięciu kilkunastu metrów został zatrzymany. Pod jego kurtką ujawniono nóż.

(dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. K. k. 146v-147, k. 36, k. 41, k. 87, zeznania pokrzywdzonego J. K. k. 147-148v, k. 6v-8, k. 27-28, zeznania świadka P. F. k. 148v, k. 13v, protokół przeszukania osoby k. 3-4)

J. K. został przewieziony do szpitala (...) w O., gdzie udzielono mu pomocy medycznej.

W wyniku zdarzenia J. K. doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej dalszej części uda lewego z długotrwałym krwakiem otaczających tkanek i płynem w stawie kolanowym. Skutkiem powyższych obrażeń było naruszenie czynności narządu ruchu i rozstrój zdrowia trwające dłużej niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk. J. K. nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i nastąpienia skutku z art. 156 § 1 kk.

(dowody: dokumentacja lekarska k. 30, k. 63-64, opinia sądowo- lekarska k. 29, k. 156-157)

T. K. jest osobą wielokrotnie karaną. Wyrokiem Sądu Rejonowego w(...) z dnia 12 lipca 2012 r. w sprawie **II K 900/10** został skazany za czyny z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

w zw. z art. 64 § 1 kk, z art. 288 § 1 kk oraz z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. Wyrokiem tym wymierzono mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w(...) z dnia 26 kwietnia 2013 r. w sprawie II K 30/13 połączono kary jednostkowe orzeczone wyrokami Sądu Rejonowego w (...) w sprawach II K 409/06 oraz **II K 900/10** (za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk) i wymierzono karę łączną 1 roku pozbawienia wolności oraz połączono kary jednostkowe orzeczone wyrokami Sądu Rejonowego w(...) w sprawach II K 1603/09 oraz **II K 900/10** (za czyny z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, z art. 288 § 1 kk oraz z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk) i wymierzono karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Karę łączną 1 roku pozbawienia wolności odbywał od 07 marca 2014 r. do 07 maja 2014 r. Na poczet kary zaliczono okres odbywania kary pozbawienia wolności w sprawie Sądu Rejonowego w (...) II K 409/06 od 10 sierpnia 2006 r. do 09 czerwca 2007 r.

Karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oskarżony odbywał od 06 marca 2012 r. do 07 marca 2014 r. Na poczet kary zaliczono okres od 09 listopada 2009 r. do 08 stycznia 2010 r.

(dowody: karta karna k. 161-161v, odpisy wyroków i dane dotyczące odbycia kary k. 54-61)

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie powyższych dowodów oraz następujących: protokołu oględzin k. 24-25, k. 75-76, k. 77-78, zapisu z nagrania z kamer k. 51-52, k. 71, opinii LK KWP 109-111.

Oskarżony T. K. w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie pamięta dokładnie zdarzenia, gdyż był pod wpływem alkoholu. Wskazał, że nie wie kim jest osoba, z którą wdał się w awanturę i nie wie jak to się zaczęło. Oskarżony przyznał, że nóż był jego własnością. Nie pamiętał momentu zadania ciosu. Podał, że być może pokrzywdzony „sam się nadział” na nóż. W trakcie zdarzenia był sam. (k. 36, k. 41, 87)

W postępowaniu sądowym oskarżony wyjaśnił, że to pokrzywdzony ubliżał mu w ten sposób, że pokazywał mu obraźliwe gesty. Oskarżony zaprzeczył, aby miał dźgnąć pokrzywdzonego nożem, trzymając go lewą ręką. Z powodu urazu kciuka oraz palca wskazującego nie byłby w stanie złapać noża lewą ręką. Mógłby tą ręką co najwyżej wyjąć telefon. Oskarżony przyznał, że w trakcie zatrzymania miał ze sobą dwa noże gdyż jest osobą bezdomną. Oskarżony wyjaśnił, że w dniu zdarzenia jechał autobusem, ale nie pamięta pokrzywdzonego. Prosił (...) który z nim jechał, aby zeznawał, ale ten nie chciał. Oskarżony wyjaśnił, że był zastraszony przez Prokuratora. Wymieniony przyznał, że „podrywał” w autobusie dziewczynę. Podał, że wtedy "przyczepił” się do niego pokrzywdzony, ponieważ pasażerka powiedziała, że nie jest zainteresowana. Oskarżony mówił pokrzywdzonemu, żeby się od niego „odczepił” bo zaraz wysiada. Wtedy pokrzywdzony pokazał mu obraźliwy gest. Oskarżony podał, że nie znał wtedy pokrzywdzonego. Wsiadł na przystanku przy ul. (...). Wtedy pokrzywdzony po raz kolejny pokazał mu obraźliwy gest. Wówczas oskarżony wyjął nóż. Nic jednak nie zrobił. Chciał tylko nastraszyć pokrzywdzonego. Wymieniony przewyższał oskarżonego wzrostem. Oskarżony wyjaśnił, że nie chciał uderzyć pokrzywdzonego. Miała miejsce sytuacja odwrotna. To pokrzywdzony chciał go uderzyć. Zaznaczył, że nóż trzymał w prawym ręku. Doszło do szarpaniny. Nie pamięta czy trafił pokrzywdzonego nożem. Zakwestionował twierdzenie pokrzywdzonego, że trzymał nóż lewą ręką podczas gdy trafił go nożem w lewe udo. Oskarżony wyjaśnił, że po zdarzeniu odszedł spożywać dalej alkohol. Nie interesował się pokrzywdzonym. Policja zatrzymała go godzinę lub dwie po zdarzeniu (k. 146v-147)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie w niewielkiej części, tj. w tej, w której znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. T. K. w postępowaniu przygotowawczym twierdził, że nie pamięta dokładnie zdarzenia, gdyż w jego trakcie był pod wpływem alkoholu. Stanowczo utrzymywał, że nie pamięta samego momentu zadania ciosu ani od czego wszystko się zaczęło. W postępowaniu sądowym oskarżony zmienił prezentowaną wersję. Opisał szczegółowo zachowanie pokrzywdzonego, który miał się do niego „przyczepić”, bez powodu ubliżyć mu

i pokazywać obraźliwe gesty. Podał, że na przystanku przy ul. (...) nie chciał zrobić pokrzywdzonemu krzywdy. To pokrzywdzony chciał go pobić. Ostatecznie w wyniku szarpaniny pokrzywdzony miał zostać ugodzony nożem przypadkiem. Wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie, w jakim sprowadzają się do próby obarczenia pokrzywdzonego winą za wywołanie i eskalację konfliktu a ostatecznie także za doznany uraz są niespójne, nielogiczne i nie zasługują na uwzględnienie. Należy je traktować jako wyraz nieudolnej próby umniejszenia grożącej odpowiedzialności karnej. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie co do zasadniczych elementów zdarzenia obejmujących czas, miejsce, osoby w nim uczestniczące, a także w zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego. Co do szczegółowego przebiegu zdarzenia Sąd dał wiarę zeznaniom J. K.. Są one jasne, spójne, zupełne. Analizowane przez pryzmat doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania brzmią logicznie i zasługują na podzielenie. Zeznania pokrzywdzonego co do zasadniczych elementów zdarzenia, takich jak źródło konfliktu z oskarżonym a następnie przebieg wydarzeń na przystanku przy ul. (...) znajdują częściowo odzwierciedlenie w wyjaśnieniach oskarżonego. Korespondują także z zeznaniami świadka funkcjonariusza policji P. F., któremu pokrzywdzony opisał przebieg zdarzenia bezpośrednio po zajściu na przystanku. W zakresie mechanizmu, charakteru powstania urazu zeznania pokrzywdzonego są zbieżne z wnioskami opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Z opinii wynika, że obrażenia, których doznał pokrzywdzony mogły powstać w okolicznościach przez niego wskazanych. Podnieść należy, iż pokrzywdzony nie miał by czasu, aby zmyślić przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego do czasu przyjazdu funkcjonariuszy Policji i następnie konsekwentnie tę wersję prezentować. Tym bardziej, że znajdował się on, na skutek urazu, w stanie wymagającym niezwłocznej pomocy medycznej, krwawił i poczuł osłabienie.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że pokrzywdzony i oskarżony zgodnie wskazywali na źródło konfliktu, rozbieżnie oceniając jednak zachowanie oskarżonego z tym związane. Oskarżony twierdził, że jedynie „podrywał” dziewczynę w autobusie a pokrzywdzony wtrącił się do ich rozmowy. Z zeznań pokrzywdzonego wynika, że oskarżony, który znajdował się pod wpływem alkoholu zachowywał się wobec współpasażerki wulgarnie. Zaczepiał ją. Pozostali współpasażerowie nie reagowali na sytuację. Sąd dał wiarę J. K., co do przyczyn interwencji a także kierującej nim motywacji. Wymieniony twierdził, że zachowanie oskarżonego wobec kobiety było niewłaściwe. Nadto padły słowa wulgarne, które nie powinny mieć miejsca w przestrzeni publicznej. Postanowił więc zareagować i stanąć w obronie kobiety. Częściowo powyższe okoliczności a także powód interwencji J. K. potwierdził oskarżony, przyznając, że pokrzywdzony „się przyczepił”, bo dziewczyna powiedziała, że nie jest zainteresowana. W tych realiach, interwencji pokrzywdzonego nie sposób analizować inaczej jak tylko jako nakierowanej na powściągnięcie negatywnego zachowania oskarżonego wobec współpasażerki. W ocenie Sądu, reakcja pokrzywdzonego była uzasadniona okolicznościami. Wymieniony słusznie przyjął, że taka sytuacja była dla kobiety co najmniej niekomfortowa a także potencjalnie niebezpieczna. Oskarżony był wyraźnie zainteresowany współpasażerką, znajdował się pod wpływem alkoholu, w ręku trzymał otwartą butelkę. Zdarzenie miało miejsce w godzinach wieczornych. Nikt ze współpasażerów oprócz pokrzywdzonego nie zareagował na tą sytuację.

Sąd dał wiarę pokrzywdzonemu, który wskazywał, że wtedy oskarżony zaczął mieć do niego pretensje. W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego prawdopodobne jest takie zachowanie oskarżonego w reakcji na zwróconą przez pokrzywdzonego uwagę. Koresponduje ono także z faktem, iż oskarżony zrezygnował z opuszczenia autobusu na wcześniejszym przystanku i jechał do przystanku, na którym wysiadł J. K.. Pośrednio wskazał na to także sam oskarżony, przyznając, że wysiadł za pokrzywdzonym, którego chciał nastraszyć. Z zeznań J. K. wynika, że oskarżony podszedł do niego i prowokował go słownie do tego, aby wysiedli na następnym przystanku i „załatwili sprawę”. Sąd odmówił wiary oskarżonemu, który wskazywał, że to pokrzywdzony był wobec niego agresywny i wulgarny. W realiach sprawy nawet jeżeli pokrzywdzony, jak sam przyznał, mógł „trochę ostrzej” odpowiedzieć oskarżonemu, aby „nie robił z siebie pajaca” i że „nikt się go nie boi”, to nie sposób uznać, że to pokrzywdzony był odpowiedzialny za eskalację konfliktu. Wymieniony wskazał, że to oskarżony krzyczał do niego, pokazując, że ma nóż i prowokował go do wyjścia z autobusu. W tych okolicznościach, zwłaszcza ze względu na dysproporcję użytej agresji a nadto demonstrowanie w przestrzeni publicznej noża zachowanie pokrzywdzonego należy uznać jedynie za nakierowane na odparcie agresji werbalnej oskarżonego. Pokrzywdzony wskazał, że uznał, iż nie ma sensu pokazywać oskarżonemu, że się go boi bo to mogło by prowadzić do eskalacji zachowania. Jak wynika z poczynionych ustaleń, oskarżony stał przy drzwiach, jednak nie wysiadł na następnym przystanku. Czekał aż z autobusu wysiądzie pokrzywdzony. Wymieniony

wysiadł przy ul. (...). Za nim, na tym samym przystanku wysiadł oskarżony. Następnie szedł za pokrzywdzonym, prowokując go do podjęcia walki. W tym miejscu należy odnieść się do wyjaśnień oskarżonego, z których wynika, że to pokrzywdzony miał być stroną agresywną i atakować słownie i za pośrednictwem wulgarnych gestów. T. K. utrzymywał, że próbował uwolnić się od pokrzywdzonego, gdyż zaraz wysiadał. Wyjaśnienia oskarżonego są w tym zakresie niespójne i nielogiczne. Mimo tego, że jak twierdzi chciał się odizolować od pokrzywdzonego, to wysiadł na tym samym przystanku, szedł za nim i straszył go, demonstrując nóż. W realiach niniejszej sprawy za skrajnie niewiarygodne należy uznać twierdzenia oskarżonego, że pokrzywdzony, widząc w autobusie, iż oskarżony posiada nóż, miałby w jakikolwiek sposób eskalować konflikt po wyjściu z autobusu. Sąd dał wiarę pokrzywdzonemu, iż miał on nadzieję, że sytuacja się jakoś „rozejdzie” i po wyjściu z autobusu oskarżony odpuści. Wyjaśnienia oskarżonego co do motywów, dla których wyciągnął nóż w kierunku pokrzywdzonego są niejasne i niespójne. Twierdził, że chciał pokrzywdzonego jedynie nastraszyć ponieważ ten przewyższał go wzrostem. Zważyć należy, że sam oskarżony nie wskazał na jakiegokolwiek agresywnych zachowania pokrzywdzonego uzasadniające, aby oskarżony musiał się obronić nożem, dążąc do wyrównania szans. Z wyjaśnień oskarżonego wynika tylko, że pokrzywdzony miał pokazać oskarżonemu wulgarny gest. W ocenie Sądu wersja oskarżonego w tym zakresie nie polega na prawdzie. Skoro oskarżony demonstrował nóż już w autobusie i zachęcał pokrzywdzonego do załatwienia sprawy po męsku, to nie jest prawdopodobne, aby pokrzywdzony po opuszczeniu autobusu i stwierdzeniu, że oskarżony idzie za nim i głośno go prowokuje, miałby pokazać obraźliwy gest. Pokrzywdzony był trzeźwy, nie posiadał przy sobie żadnych narzędzi, które mogły by mu posłużyć w razie konieczności obrony. Jednak, nawet gdyby hipotetyczne przyjąć, że taka sytuacja zaistniała, to zważyć także należy na rażącą dysproporcję środków użytych przez oskarżonego, tj. demonstrowanie noża wobec obraźliwego gestu ze strony pokrzywdzonego. Powyższe przeczy twierdzeniom oskarżonego, że chciał pokrzywdzonego jedynie nastraszyć. Konsekwentnie, Sąd nie dał wiary oskarżonemu, że pokrzywdzony widząc nóż miałby pierwszy zdecydować się na atak w kierunku oskarżonego. Sąd podzielił zeznania pokrzywdzonego, że miała miejsce sytuacja odwrotna. Zważyć należy, iż z zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonego wynika, że T. K. miał w rękę nóż. Pokrzywdzony zeznał, że oskarżony deklarował, że zrobi mu nim krzywdę. Tą okoliczność potwierdził częściowo oskarżony, podnosząc, że chciał nastraszyć J. K.. Pokrzywdzony chciał odpędzić oskarżonego, który szedł w jego kierunku z ostrzem zwróconym w jego stronę. Dwukrotnie zamachnął się w jego stronę. Pokrzywdzony pierwszy raz kopnął oskarżonego, który odskoczył, ale dalej szedł w jego stronę, wymachując nożem. J. K. starał się go odpędzić. Wtedy oskarżony dźgnął go nożem w nogę, którą pokrzywdzony chciał go kopnąć. Wiarygodności pokrzywdzonego nie przeczy to, że na początku wskazywał, iż oskarżony nóż trzymał w lewej ręce, zaś w postępowaniu sądowym potwierdził, że mógł trzymać go w prawej ręce. Zdarzenie miało charakter dynamiczny, w godzinach wieczornych. Pokrzywdzony doznał w związku z nim obrażeń, wymagał niezwłocznej pomocy medycznej. Pokrzywdzony mógł nie zapamiętać dokładnie, w której ręce oskarżony trzymał nóż gdy nim wymachiwał w kierunku pokrzywdzonego. Skupił się na tym, że takie zdarzenie miało miejsce. W realiach niniejszej sprawy nie budzą wątpliwości okoliczności istotne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego. Sam T. K. nie kwestionował, że na przystanku przy ul. (...) trzymał nóż, którym straszył a następnie dźgnął pokrzywdzonego. Powyższe okoliczności korespondują nadto z dokumentacją medyczną pokrzywdzonego oraz wnioskami z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. F. funkcjonariusza policji interweniującego na miejscu zdarzenia. Jego zeznania są jasne, spójne, zupełne. Wymieniony jest dla oskarżonego oraz dla pokrzywdzonego osobą obcą. Nie miałby żadnych powodów, aby którąś ze stron bezpodstawnie obciążać albo przedstawiać wersję dla niej korzystną, która by nie polegała na prawdzie. W tym miejscu należy zważyć, iż pokrzywdzony w postępowaniu sądowym nie był w stanie dokładnie przytoczyć rozmowy z oskarżonym w radiowozie policyjnym pod szpitalem. Nie wykluczył jednak, że taka wymiana zdań miała miejsce. Oskarżony twierdził wobec funkcjonariusza i pokrzywdzonego, że to pokrzywdzony pierwszy go uderzył, on zaś nie używał noża. Oskarżony prezentował odmienną wersję w postępowaniu sądowym.

Przedstawiony w powyższym zakresie przebieg zdarzenia w kontekście obrażeń pokrzywdzonego znajduje potwierdzenie w dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Biegły w pierwszej opinii wykonanej dwa dni po zdarzeniu określił, że pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej uda lewego bez uszkodzenia głębszych struktur. Zakwalifikował powyższe jako skutki obrażeń z art. 157 § 2 kk. Jednocześnie biegły wskazał, iż kwalifikacja tych skutków może ulec zmianie. Zaznaczył, że ostatecznie w tym zakresie będzie można

się wypowiedzieć po zakończeniu leczenia. Opierając się na historii choroby pokrzywdzonego z poradni urazowo-ortopedycznej w drugiej opinii biegły stwierdził, że J. K. doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej dalszej części uda lewego z długotrwałym krwakiem otaczających tkanek i płynem w stawie kolanowym. Zakwalifikował powyższe obrażenia jako naruszające czynności narządu ruchu i powodujące rozstrój zdrowia trwające dłużej niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk. Biegły wskazał, iż obrażenia te mogły powstać w okolicznościach i w sposób wskazany przez pokrzywdzonego. W ocenie Sądu powyższa opinia jest w pełni wiarygodna co do charakteru obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego. Odnosząc się do kwalifikacji skutków obrażeń pokrzywdzonego Sąd oparł się na opinii wykonanej w sierpniu 2017 r. Biegły dysponował całością dokumentacji medycznej, proces leczenia pokrzywdzonego był już zakończony. W pierwszej opinii biegły wskazał na konieczność dopuszczenia drugiej opinii, po zakończeniu leczenia.

Sąd dał wiarę zgromadzonym dokumentom w postaci: dokumentacji lekarskiej, danych o karalności, odpisom wyroków i danych dotyczących odbycia kary, protokołom oględzin, zapisom z nagrania z kamer, protokołowi przeszukania. Ich prawdziwość nie była w toku postępowania kwestionowana. Należy zaznaczyć, iż brak widocznego na nagraniu oskarżonego ani pokrzywdzonego nie przeczy temu, że zdarzenie miało miejsce. Świadczy jedynie o tym, że nie zostało nagrane. Sąd dał wiarę opinii LK KWP w O.. Jest jasna, spójna, zupełna. Nie była kwestionowana. Brak śladów charakterystycznych dla krwi na nożu oskarżonego nie przeczy sprawstwu oskarżonego. W tym miejscu należy wskazać, że oskarżony sam przyznał, że w czasie zdarzenia posiadał dwa noże. Przy zatrzymaniu znaleziono jeden z nich. Oskarżony został zatrzymany po upływie około godziny od zdarzenia. Wymieniony nie kwestionował użycia noża w czasie zdarzenia z pokrzywdzonym. Okoliczność charakteru obrażeń pokrzywdzonego tj. skutek uderzenia nożem wynika także z opinii biegłego w zakresie medycyny sądowej.

W ocenie Sądu, wina oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Z uwagi na wnioski z opinii biegłego sporządzonej w trakcie postępowania sądowego, opis czynu i jego kwalifikację należało zmodyfikować.

Oskarżony w dniu 26 kwietnia 2016 r. w O. przy ul. (...) na przystanku autobusowym uderzył nożem J. K. w lewe udo.

W wyniku powyższego pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci rany klutej dalszej części uda lewego z długotrwałym krwakiem otaczających tkanek i płynem w stawie kolanowym. Powyższe obrażenia naruszyły czynności narządu ruchu i powodujące rozstrój zdrowia trwające dłużej niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

Oskarżony działał publicznie i z oczywiście błahego powodu, co nakazuje zastosować kwalifikację czynu z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk.

Zarzucanego mu czynu oskarżony dopuścił się w dniu 26 kwietnia 2016 r., tj. w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne popełnione w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w(...) z dnia 12 lipca 2012 r. w sprawie II K 900/10 T. K. został skazany za czyny z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, z art. 288 § 1 kk oraz z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. Wyrokiem tym wymierzono karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w(...) z dnia 26 kwietnia 2013 r. w sprawie II K 30/13 połączono kary jednostkowe orzeczone wyrokami Sądu Rejonowego w (...) w sprawach II K 409/06 oraz II K 900/10 (za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk) i wymierzono karę łączną 1 roku pozbawienia wolności oraz połączono kary jednostkowe orzeczone wyrokami Sądu Rejonowego w (...)w sprawach II K 1603/09 oraz II K 900/10 (za czyny z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, z art. 288 § 1 kk oraz z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk) i wymierzono karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Karę łączną 1 roku pozbawienia wolności odbywał od 07 marca 2014 r. do 07 maja 2014 r. Na poczet kary zaliczono okres odbywania kary pozbawienia wolności w sprawie Sądu Rejonowego w (...) II K 409/06 od 10 sierpnia 2006 r. do 09 czerwca 2007 r. Karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oskarżony odbywał od 06 marca 2012 r. do 07 marca 2014 r. Na poczet kary zaliczono okres od 09 listopada 2009 r. do 08 stycznia 2010 r.

Wobec powyższego, czyn z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk należało zakwalifikować jako popełniony w warunkach recydywy z art. 64 § 2 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności łagodzących i obciążających, a w szczególności stopień społecznej szkodliwości popełnionych czynów i stopień winy. Określając wysokość kary Sąd uwzględnił cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do sprawcy, a ponadto potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze gwałtowne i nasycone przemocą zachowanie oskarżonego oraz publiczny charakter działania. Do takich okoliczności należy zaliczyć w szczególności rodzaj narzędzia użytego do spowodowania obrażeń, motywację oskarżonego a także sposób i okoliczności popełnienia czynu. Oskarżony zaatakował nożem pokrzywdzonego za to, że ten zwrócił mu uwagę, ponieważ oskarżony wulgarnie zaczepiał siedzącą w autobusie pasażerkę. Niewątpliwie zatem wybuch nastąpił z oczywiście błahego powodu. Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wielokrotną uprzednią karalność oskarżonego a także to, że zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 § 2 kk. Do okoliczności obciążających zaliczono także działanie pod wpływem alkoholu. Sąd nie dostrzegł żadnych okoliczności łagodzących.

W ocenie Sądu, powyższe okoliczności wskazują, że oskarżony jest osobą zdemoralizowaną i nie respektuje podstawowych zasad wynikających z porządku prawnego. Tego rodzaju postępowanie jak będące przedmiotem niniejszego postępowania jako wyjątkowo niebezpieczne zasługuje na stanowczą reakcję karną.

Mając powyższe okoliczności na względzie, w ocenie Sądu, adekwatną reakcją prawną-karną na popełnione przestępstwo będzie kara 2 lat pozbawienia wolności. Wymiar kary uwzględnia wielokrotną uprzednią karalność oskarżonego, okoliczności faktyczne, tj. spowodowanie obrażeń przy użyciu noża, kwalifikację czynu jako występku chuligańskiego, który przewiduje obligatoryjne wymierzenie sankcji w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, a także warunki recydywy z art. 64 § 2 kk przewidujące obligatoryjne wymierzenie kary w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Wymiar orzeczonej kary uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu i stopień winy. W ocenie Sądu jedynie kara pozbawienia wolności orzeczona w powyższym wymiarze w systemie bezwzględny spełni cele kary i skłoni oskarżonego do respektowania obowiązującego porządku prawnego oraz uświadomi konsekwencje jego naruszania.

Na poczet orzeczonej kary Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Mając na uwadze skutki jakie działanie oskarżonego spowodowało u pokrzywdzonego a także kwalifikację z art. 157 § 1 kk, Sąd orzekł wobec wymienionego nawiązkę w wysokości 5.000 złotych. W ocenie Sądu ta kwota winna zrekompensować pokrzywdzonemu częściowo doznana krzywdę. Jej wysokość Sąd określił również w odniesieniu do możliwości majątkowych i finansowych sprawcy. Oskarżony jest osobą bezdomną. Nie posiada pracy ani żadnych dochodów. Okresowo otrzymuje zasiłek z MOPS w wysokości 300 złotych.

Sąd orzekł przepadek zabezpieczonego w sprawie dowodu rzeczowego w postaci noża. O kosztach pomocy prawnej orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze. Uwzględniając sytuację materialną oskarżonego Sąd zwolnił go od kosztów sądowych w całości.